

Dziesięć plag gospodarczych 2011 roku

1 stycznia 2012

Rok, który właśnie odchodzi do historii, obnażył niezwykle niszczycielskie procesy w gospodarkach i społeczeństwach. Przełom roku sprzyja podsumowaniu tych plag, które odcisnęły najgłębsze piętno na Polsce i świecie.

1. ZANIK ZAUFANIA

Klienci, konsumenci, firmy, banki, rynki, inwestorzy i spekulanci przestali wierzyć w rozwój. W 2011 r. na wartości straciły nie tylko firmy i banki, ale zdevaluowały się same wartości. Kinowy przebój końca roku pt. „Chciwość” pokazuje finansistów, którzy dla pieniędzy gotowi są na wszystko: poświęcić kolegów, rodzinę, a nawet własną firmę. Nic dziwnego, że pazerność finansistów zrodziła w tym roku masowe protesty.

2. ROZRZUTNOŚĆ BANKIERÓW

Setki miliardów euro wyparowały w tym roku z sektora finansowego. Wartość wielu bankowych gigantów spadła o 2/3. W grudniu Europejski Bank Centralny wpompował w sektor blisko pół biliona euro. Bankowa zaraza przycichła, ale lada chwila może wybuchnąć ze zdwojoną siłą.

3. SPADEK CEN NIERUCHOMOŚCI

W tym roku setki tysięcy Europejczyków, którzy zaciągali kredyty, wierząc w przyszłość, straciły pracę i linie kredytowe, a w końcu i domy. Ceny nieruchomości spadły na południu Europy, zaczęły też spadać w Polsce. Najgorsze jeszcze przed nami.

4. SPIRALA DŁUGÓW

Zadłużenie przekroczyło granice absurdu. Nie chodzi tylko o Europę. Zadłużenie USA sięga 15 bln dol. W tym roku stało się oczywiste, że południe strefy euro nie jest w stanie nawet obsłużyć kosztów swojego zadłużenia i że długów tych krajów nie zdołają spłacić wnuki ani prawnuki tych, którzy je zaciągali.

5. KRYZYS OBLIGACJI

Oprocentowanie papierów dłużników skoczyło w górę do takich poziomów, że żaden kraj nie byłby w stanie udźwignąć ciężaru ich obsługi, nawet taka potęga jak Włochy. Ta plaga nie ominęła także Polski. To najgorszy rok dla polskiego długu od 2008 r.

6. SPADEK NA GIEŁDACH

Amerykańska Wall Street co prawda zyskała, ale europejskie parkiety dołowały (od 7 do 19 proc.). W Polsce główne indeksy pospadały o ponad 20 proc. Inwestorzy i gracze stracili ponad 1/5 swoich majątków. Wartość spółek krajowych zmniejszyła się o blisko 100 mld zł.

7. DEFICYT PROFESJONALIZMU

Jeśli ktoś powierzył swoje oszczędności fachowcom, to często wyszedł na tym jak Zabłocki na mydle. Wiele funduszy inwestycyjnych poniosło ogromne straty. Jedna z inwestujących w akcje polskich firm straciła blisko 45 proc. wartości.

8. EROZJA EURO

Jeszcze rok temu integracja Europy i korzyści płynące z euro były dogmatami. W pogłębiającym się kryzysie widać, jakim nieszczęściem może być ten wynalazek. Koncepcja euro jest w drodze na śmietnik, gdzie spoczywa wiele innych równie pięknych jak ona idei.

9. ANTYSOLIDARNOŚĆ

Idea solidarności europejskiej została zredukowana do absurdu podczas ostatniego szczytu Unii, kiedy stworzono plan powszechnej zrzutki na bogatych bankrutów. Okazało się, że poza ekipą Tuska nikt inny spośród biednych nie jest zainteresowany wspieraniem bogaczy.

10. SŁABOŚĆ PRZYWÓDZTWA

Nawet nie wiadomo, kto zarządza bałaganem w Polsce i w całej Europie. Gdy dzieje się coś ważnego, premier zwykle znika nie wiadomo gdzie. Równie słabe są rządy w innych krajach Europy.

Cała nadzieja w tym, że na tegorocznych błędach zdołamy się nauczyć, jak pokonywać trudności w przyszłym roku. Polska zahartowana latami gnijącego PRL jest przygotowana na kryzys lepiej niż Europejczycy z Zachodu. Nasza największa nadzieja w sile ducha i w łupkach, na których możemy zbudować swoją niezależność i przyszłość.

Autor: Tadeusz Świąchowski

Źródło: Gazeta Polska Codziennie i Niezalezna.pl